

Inwestycje w międzynarodowe akcje, na czele z akcjami amerykańskimi, należą historycznie, a także współcześnie, z punktu widzenia kategorii inwestycyjnych (akcje, nieruchomości, towary, obligacje) do jednego z najbardziej zyskownych instrumentów finansowych. Jest to uśredniając przyrost rzędu 13% rocznie, przy konserwatywnym wyborze spółek, w które inwestujemy. Dla porównania środki lokowane na lokatach bankowych, faktycznie tracą swą realną wartość, choćby z powodu niskiego oprocentowania, które równoważy jedynie roczny wzrost inflacji.

W tym roku w skali makroekonomicznej oczekujemy umiarkowanego wzrostu światowego PKB. Duży wzrost zanotują jedynie gospodarki Chin (7%), oraz Indii (6-7%). W Stanach Zjednoczonych oczekujemy jedynie lekkiego wzrostu gospodarczego, jeśli recesja nie będzie zbyt silna i długotrwała. Nasze przypuszczenia sygnalizują jedynie takie zmniejszenie PKB, które paradoksalnie tworzy dobry fundament do odreagowania na rynkach, przy zachowaniu niskiego poziomu inflacji. Głównym czynnikiem będzie jednak skuteczna polityka FED (Bank Rezerwy Federalnej) mająca na celu powstrzymanie inflacji. Nie mniej istotne będą działania powstrzymujące stagnację na rynku nieruchomości. Działania te mają na celu zapobieżenie groźbie recesji, która jest spowodowana problemami kredytowymi, oraz przez zapaść w segmencie nieruchomości i budownictwa. Trzeba pamiętać, że środki pochodzące z kredytów generują 2/3 amerykańskiego PKB, a to z kolei odpowiada 1/5 światowego wzrostu gospodarczego.

Światowe giełdy papierów wartościowych w roku 2008 odnotowały znaczące straty, a większość giełd była w lipcu tego roku na swoich maksymach. Nasze analizy na rok 2009 są przez cały czas aktualne. Przypuszczamy, że gospodarka amerykańska wyjdzie z recesji (dzięki dalszej obniżce stóp procentowych, które prowadzi FED) a następnie oczekujemy zatrzymania spadków na giełdach papierów wartościowych w Stanach Zjednoczonych. Natomiast segment rynków Emergin Markets (EEM), gdzie wzrost jest najbardziej dynamiczny, ma największy potencjał wzrostowy. Do rynków wschodzących (EEM) należą takie kraje, jak Polska, Czechy, Węgry, czy Korea Południowa. Wymierną korzyścią z inwestowania na rynku kapitałowym w Stanach Zjednoczonych jest możliwość zakupu akcji z rynków wschodzących, bez konieczności otwierania na tamtejszych rynkach rachunków inwestycyjnych.